

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przysyłką pocztową 4—5 zł, z odnośnikiem do domu tego numeru 30 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, na wyjątek niedziel i świąt. W wypadku zmiany siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 15, TELEFON 22-45.
Godzinę przyjęć Redakcji oddziela od wydawnictwa oddział administracji pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w całości ogłoszeniowej 34 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 34 gr. Wzrosty ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej 40 gr. za wiersz). — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 636, Emisjonebank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 101

Częstochowa, czwartek 1 maja 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Grecja nie zapomni „pomocy”

Co piszą gazety londyńskie po mowie Churchilla i klęsce w Grecji — Australijczycy i Nowozelandczycy nadawali się do pozostawienia Greków na łasce losu

Sztokholm, 30 kwietnia. — Po mowie Churchilla, wypowiedzianej w związku z katastrofalną klęską grecką, w której to mowie tym razem zrezygnował z klasycznego frazesu o „zwyczajnym odwrocie”, pojawiają się obecnie na łamach dzienników angielskich oznaki depresji z powodu porażki. Wojskowy współpracownik „Daily Herald” przyznaje się otwarcie do tego, że sukcesy niemieckie na Bałkanie były wielkie i że byłoby nie na miejscu bagatelizowanie sobie tych wielkich powodzeń. „Times” ubolewa z powodu zajęcia Aten przez oddziały niemieckie twierdząc, że jest to jeden z najpotworniejszych ciosów, jakie zadano ludzkości.

W związku z powyższym zwracają w Sztokholmie uwagę na fakt, że niemieckie wojska uszanowały, mimo prowadzonych przez nie zaciętych bojów, wszystkie zabijki starożytności, gdy tymczasem pewien Anglik, mianowicie brytyjski ambasador w Stambule lord Elgin zrabował w Akropolisie w pierwszych latach XIX w. liczne i wspaniałe dzieła sztuki, wywołując je do Anglii.

Sławiąc greckiego sprzymierzeńca „Times” oświadcza, że brytyjskie wojska spotkał zaszczyt brania udziału w oporze wojsk greckich. Niemieckie sukcesy na Bałkanach mimo wszystko nie były rozstrzygające.

„Daily Telegraph” twierdzi, że byłoby rzeczą niewłaściwą pozostawiać na łasce losu takich wojowników za wolność, jakimi są Grecy. W następnym jednak zdaniu czytamy: „Okazało się, że dwiżwie australijskie i nowozelandzkie najbardziej odpo-

wiedziały temu zadaniu i najbardziej nadawały się do jego wypełnienia”.

Po pierwszym silnym zdenerwowaniu, spowodowanym wiadomościami o fatalnej porażce w Grecji, zaczynają w Londynie opanowywać się i lansować próby salwowania się.

Major Hastings omawiając w audycji brytyjskiej służby informacyjnej wydarzenia w Grecji oświadczył, że przebieg ich należy głównie przypisać brakowi baz lotniczych. Boje o Olimp oraz w Termopilach stanowiły „wspaniałe akcje odwrotowe”.

Australijski minister wojny Spender zakomunikował w Sydney, że rozpoczęto ewakuację Grecji z „dotychczas pomyślnym” wynikiem.

Wręcz co innego twierdzi londyńska służba informacyjna o oświadczeniu greckiego posła w Kalrze, który miał powiedzieć, iż o angielskiej pomocy, udzielonej Grecji, nigdy nie zapomni się.

Dzienniki londyńskie nie przeszły jeszcze do normalnego nastroju optymistycznego, przy czym „Daily Herald” domaga się od ludności, aby wykazała to same nastroje, jak po upadku Dantona. Jedyną nadzieją strzeżoną przed spoglądaniem przez optymistycznie różowe szkiełka w stronę Stanów Zjednoczonych. Podobnie zwraca uwagę „Daily Mail”, że w czasie trwania wojny istniały tendencje spoglądania na pomoc Stanów Zjednoczonych w wypadkach, gdy Anglia musiała się wycofywać. Fakt ten może wywrzeć ujemny wpływ na własne wysiłki.

A Niemcy pytają:

„Gdzie właściwie rozegra się decydujący bój?”

Nieścisłości angielskiej służby sprawozdawczej — Klęskę za klęską zadaje się Anglii

Berlin, 30 kwietnia. — Niemieckie dzienniki zwracają uwagę na nieścisłości służby sprawozdawczej prasy angielskiej w okresie rozpoczęcia walk na półwyspie Bałkańskim. Już wówczas ze względu na ostrożnościowych zapowiadały angielskie czynniki wojskowe i polityczne, że decydujące boje nie rozegrają się ani w Serbii, ani też w Grecji.

Po 17 dniach, gdy rozszła się wiadomość o klęsce Serbów i gdy zanosilo się na porażkę Greków, słyszano z ust Angli-

ka, że ostatnie słowo w sprawie ostatecznego wyniku tej wojny wypowie się nie na półwyspie Bałkańskim, lecz w Afryce Północnej.

Kiedy walki w Egipcie zachodnim nie przybierały pomyślnego dla Anglików przebiegu, w Londynie pocieszano opinię publiczną tym, że zwycięstwo wyjdzie z tej wojny ci, którzy wygrają wojnę na Atlantyku.

Kłaska poniesiona na ziemiach greckich wprowadziła Anglików do tego przekonania, że nawet sam Churchill nie wierzy już w zwycięstwo Anglii w bitwie morskiej na Atlantyku. W mowie swej, wygłoszonej do radia w dniu 27 kwietnia miał on oświadczyć, że o wyniku wojny nie będzie decydowała bitwa na Atlantyku.

„Ale gdzie wreszcie Churchill będzie chciał rozegrać decydujący i ostateczny bój?” — zapytują dzienniki niemieckie.

Dr. Frank odbył podróż inspekcyjną po kraju

Generalny Gubernator zwiedził obszary południowo-wschodnie, zwłaszcza okręg naftowy — Pochwała dla pracowników za sumienne wypełnianie obowiązków

Kraków, 30 kwietnia. — Generalny Gubernator minister Rzeszy dr Frank odbył w okresie ostatnich dni ubiegłego tygodnia podróż inspekcyjną po południowo-wschodnich okęgach Generalnego Gubernatorstwa. Dr Frankowi towarzyszyły: bitne osobistości rządu Generalnego Gubernatorstwa oraz trzech oficerów łącznikowych niemieckich sił zbrojnych.

Po pobycie w Niemieckim Przemysle, udał się Generalny Gubernator wzdłuż granicy niemiecko - rosyjskiej do Sankt Petersburga, gdzie zwiedził miasto i leżące w pobliżu ukraińskie wioski. Podróż inspekcyjna



Żołnierze niemieccy w czasie marszu w Grecji

Uroczystości w Japonii

Zyczenia Kanclerza Hitlera z okazji urodzin cesarza Japonii

Berlin, 30 kwietnia. — W związku z uroczystością urodzin cesarza Japonii Kanclerz Hitler przesłał na jego ręce depeszę z życzeniami.

Tokio, 30 kwietnia. — W całej Japonii obchodzone uroczystości rozpoczęły urodzin cesarza, kończącego dziś 40-ty rok życia. Na placu wojkowym Yokogi w Tokio odbyła się przed południem przed cesarzem defilada garnizonu tokijskiego, w której brało również udział 100 tanków. Nad placem przeleciało 500 samolotów. Defilada trwała 2 godziny. Po zakończeniu defilady cesarz w otoczeniu generacji i zagranicznych attaché wojskowych przejechał przed frontem wojsk.

Dzienniki w artykułach wstępnych stwierdzają, że również Japonia wobec dzisiejszej sytuacji międzynarodowej przeżywa ciężkie czasy. Każdy Japończyk jest jednak gotowy do poniesienia wszelkich ofiar, jednocześnie z całą rodziną cesarza. Obecna sytuacja nie pozwała na wielkie uroczystości. Defilada wojła symbolem Japonii, uzbrojonej pod względem wojskowym i duchowym.

W Nowym Jorku przypuszczają, że Roosevelt i Macdonalds przyjeżdżają do Japonii, celem między Stanami Zjednoczonymi i Japonią.

Kraj boskiej wolności?

Kraków, w kwietniu.

„Za wolność i tolerancję” — brzmi hasło bo-
lowe Roosevelta. Za wolność i tolerancję trzeba zważyć narodowo-socjalistyczne Niemcy i laszystowskie Włochy i cesarską Japonię, aby na świecie zapanała taka wolność jak w Ameryce, taki ład, moralność, system społeczny i wychowanie.

Tymczasem — jakże naprawdę wygląda ten raj amerykański wobec ostatnich wydarzeń. Leży przedemną plik fotografii ilustrujących dobitnie dzień dzisiejszy Stanów Zjednoczonych niż szafnit wywoły. Przede wszystkim sprawa wojny. Na zdjęciu tłum ludzi niesie transparenty z wymownymi napisami — „Pracy — nie armat!” Pracy domaga się 10 milionów bezrobotnych tego kraju milionerów. Wiedza ci bezrobotni, że cała produkcja wojenna, to wyłączny zysk przemysłowców, że oni, nędzarze naboższego kraju nie mają żadnego udziału we wzroście dobrobytu czy majątku społecznego, gromadzi się on w tych samych zawsze rękach. Ale Ameryka jest przecież demokratyczna, więc i jakże tu mówić o kastach.

Narzuca się jednak nieodparta myśl o pariasach amerykańskich i kście bogaczy. Wolność amerykańska polegać zaś zdaje na wolności dopuszczenia do istnienia faktu 10.000.000 bezrobotnych obok raju bankierów i finansistów. Jedną z fotografii przedstawia taką nastojową „wolność” milionerów — Calkins. Dwie kobiety, bogactwa wille — to nie tylko piękne akcesoria bogactwa Ameryki tak zachwalane przez filmy i literaturę — to zewnętrzna maska zepsucia, które toczy od lat Stany Zjednoczone. Aby nie być głośliwym zacytujmy najmaradziejszą chybą opinii — bo zdanie świata katolickiego. Jest to taka sama rozwiązłość obyczajów, jaka powala imperium cesarów zachodnich i wschodnich i wyczerpa światła starożytności.

Przed niedawnym czasem donosiła międzynarodowa katolicka agencja prasowa (Kipa) o utworzeniu się w Stanach Zjednoczonych oficjalnie uznanej i wpisanej do rejestru wyznawczego Nowego Jorku sekty, która zasługuje na specjalną uwagę. Jest to „kościół Afrodyty” mający na celu kult ciała i życia płciowego. W sferach watykańskich wiadomość o tej nowej sekcji wywarła zrozumiałe poruszenie i oburzenie. Pogański ten bowiem „kościół”, o ile kultura, można w ogóle nazwać uprawnione formy rozważliwych obyczajów i rozpuszty, jest większym niebezpieczeństwem dla kościoła katolickiego, niż wszystkie inne ruchy sekciarskie o anty-katolickim nastawieniu propagandowym w różnych częściach świata. Założyciel tej sekty, nazwanej oficjalnie „Long Island Church of Aphrodite” mr. Bothin oświadczył, że ma być ona antytezą religii chrześcijańskiej, która „krepuje ducha” i „zwalcza naturalne pragnienie”. W świątyni Afrodyty odprawiała się nabożeństwa przed jej ołtarzem, na którym płonie 20 świec. Wśród dymów ka-



Znakomity tenor włoski, jeden z najlepszych śpiewaków świata, słynny Benjamin Glöckl, wystąpił ostatnio wraz ze swą córką w Berlinie, śpiewając na cele dobroczynne.

dziedl śpiewają ci nowoczesni poganie swe pieśni i psalmy. Wyznawców nie brak, szczególnie wśród... żydów.

Radio watykańskie w tym samym czasie donosi o potępieniu przez ostatnią konferencję biskupów amerykańskich szerzącej się w zaskarżający sposób niemoralności i zepsucia obyczajów. Biskupi zapowiedzieli szczególne przeciwnym moralnym filmom i lekturze. Z upadkiem moralności łączy się w Stanach Zjednoczonych wzrost przestępczości młodych ludzi i rozprzeczne życia rodzinnego, przybierające niewiarygodne, legendarne już rozmiary.

Taka to wolność człowieka obdarzył świat Amerykanie, choć świat wcale jej nie pragnie. Gangster, grzisz, żydowski bankier i wyuzdane żydowskie przeważnie divy, stały się już symbolami tego „raju”.

Ostawione konkursy piękności wzbogaciły się ostatnio o jeszcze jeden wypadek. Oto zwyciężczyni konkursu Gipsy Rose wystąpiła na licytacji u mniejsi niż więcej tylko swoje ciało, obwieszona sznurem, będącym symbolem stanów amerykańskich. Za każdą wybraną gwiazdkę płać się słono — a dochód idzie na „pomoc Anglii”. Wstrętny ten proceder, znieważający nie tylko godność ludzką, ale i godło Stanów Zjednoczonych na pewno nie pomoże Anglii. Pomoże jednak zrekompensować się miss Gipsy, a reklama w Ameryce jest jednym z najbardziej czynnych bożków.

MORRISON PRYZNAJE

Co mówi brytyjski generały poczt-mistrz o niemieckich nalotach

Sztokholm, 30 kwietnia. — Przypadkowe użycie do skutecznego niemieckich ataków powietrznych zawiera sprawozdanie generalnego pocztmistrza W. Brytani Morrisona, omawiające sprawność urządzeń pocztowych i pocztów w czasie obecnej wojny. Sprawozdanie to zostało opublikowane przez angielską służbę informacyjną w Londynie. Generalny pocztmistrz przytoczył kilka przykładów zniszczenia budynków pocztowych wskutek eksplozji bomb a m. in. większego urzędu pocztowego w Londynie, który został trafiony celnym pociskiem bombowym. Podobny wypadek miał miejsce w jednej z miejscowości w najbliższym sąsiedztwie Londynu.

PO USTAWIE LOMBARDOWEJ

Pomoc amerykańska dla Anglii
neustannym przedmiotem dyskusji
w Londynie

Nowy Jork, 30 kwietnia. — Korespondent londyńskiego dziennika „New York World Telegram” Simon opisuje nastroje angielskie w odniesieniu do Ameryki. Londyński „Daily Mail” stwierdził

„Dla reklam urzęda się imprezy „pomocowej” dla emigrantów europejskich. Oto na jednej z fotografii prasowych widać nasróżonego żydka, ubranego w długą kurtkę wojskową i świecącego gołymi kolanami. Ma on uosabiać greckiego żołnierza (z paradnej gwardii królewskiej) na których to żołnierzy zbiera się składki. Mówi o tym duża tarcza z napisem „Daj dzisiaj na sławną Grecję”. „Sławnej Grecji” dano istotnie parę czeków i na tym koniec. Ale uczestnicy makabrycznych tych zbiorów mają godnie miny ludzi, którzy spełnili swój obowiązek.

Na pomoc dla emigrantów wymyślono w Hollywood nawet „nowy taniec”. W nocnych lokalach Los Angeles i Hollywood ukazują w nim „córki złota” (jak świadczą zdjęcia) swoje „czeki”. Doskonale bawia się Amerykanie przy takich okazjach, tak jak bawi się ich przeydnt podrywaniem telegramów wysychających i jakieś nieznane wśród towarzyszy wielkomięskiego narody do krwawej walki za pojęta po amerykańsku „wolność i tolerancja”.

Dziękujemy z całego serca za tę wolność i tolerancję zbrodni, wyzysku społecznego i amoralności. Za tym wszystkim kryje się prawda głodujących mat; strajkujących o słusne prawa tysięcy robotników i pęczniących od złota skarbców bankowych. Naprzeciw tej rzeczywistości stoi świat porządku, ładu i pracy. I ten świat chce zwalczyć Roosevelt.

ostatnio, że pomoc Stanów Zjednoczonych jest zbyt skromna i zbyt spóźniona. Opinia ta pokrywa się z tym co wielu Anglików i Europejczyków mówi o stanowisku Stanów Zjednoczonych. Anglicy są przede wszystkim rozczarowani z powodu małej liczby samolotów, tanków, okrętów i armat, jakich Ameryka dotychczas dostarczała. Obok tego rozczarowania Anglicy jeszcze wyrażają obawy, że po przyjęciu ustawy lombardowej nie nastąpiłoby bynajmniej przyspieszenie dostaw materiałów wojennych, ale raczej zwolnienie tempa dostaw.

KOBIETY MAJĄ GŁOS

Silne słowa o zachowaniu pokoju

Nowy Jork, 30 kwietnia. — W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu nowozałożonej organizacji kobiet, zwolenniczyń izolacji „Zjednoczone kobiety” (Women United) po mowie senatora Clerka, oświadczył demokratyczny senator Reynolds, że wołaby aby raczej zatopiono materiały wojenne wyprodukowane kosztem 7 miliardów dolarów, niż aby choć jeden Amerykanin utracił życie. Mówca zastrzegł się przeciwko wysłaniu młodzieży amerykańskiej dla fakiegołkowiek narodu. Pani Paft znowa senatora republikańskiego zapowiedziała do uczestniczenia o wysłanie do Roosevelta pismemich żądań do utrzymania złożonego przez niego przyrzeczenia zachowania pokoju dla Stanów Zjednoczonych.

głównie. Posiedzenie poprzedziło odbycie przed kilku dniami zebranie niemieckiej komisji głównej, kierowanej przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa. W najbliższych dniach ma być zwołane w Tokio posiedzenie japońskiej komisji głównej pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Matsuko.

Odbycie w Berlinie i Rzymie oraz mające się odbyć w Tokio posiedzenia głównych komisji na dowodem stale rozwijającej się i coraz to ścisłej współpracy mocarstw związanych Paktem Trzech w dziedzinie politycznej, wojskowej i gospodarczej w duchu i po myśli postanowień paktu zawartego w Berlinie w dniu 27 września 1940 r. jak również współpracy państw, które zwały się Paktem Trzech, mianowicie Węgier, Rumunii, Słowacji i Bułgarii.

Niemiecka wystawa w Holenderskich zwiędziło do trzech tysięcy 50.000 publiczności. Jedynie w ciągu ubiegłej niedzieli frekwencja wynosiła 13.000 zwiedzających.

Artykuł 4-ty Paktu Trzech wchodzi w życie

Konstytuujące posiedzenie włoskiej komisji głównej Paktu Trzech Mocarstw

Rzym, 30 kwietnia. — Urzędowy komunikat w sprawie konstytuującego posiedzenia włoskiej komisji głównej Paktu Trzech Mocarstw brzmi następująco:

„Pod przewodnictwem włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano odbył się konstytuujące posiedzenie komisji głównej, przewidziane w artykule 4 Paktu Trzech Mocarstw. W posiedzeniu wzięli udział ambasador Rzeszy von Mackensen oraz ambasador Japonii Horikiri w charakterze stałych członków wspomnianej komisji.

W toku zebrania minister spraw zagranicznych hr. Ciano złożył ogólny przegląd najważniejszych zagadnień z dziedziny polityki, militarnej i gospodarczej, leżących w dziedzinie zadania Paktu Trzech. Ustalono ogólne linie wytyczne przyszłej działalności komisji głównej oraz wydziałów wojskowego i gospodarczego, które przystąpiły do prac przygotowawczych.

W tejszych sferach politycznych przypisuje się wielkie znaczenie posiedzeniu komisji

Układ ZSRR i Japonii godzi w Anglosasów

„New York Journal American” dochodzi do trzeźwej konkluzji — „Kremi życzy sobie w tym samym stopniu upadku kapitalizmu, co Hitler”

Nowy Jork, 30 kwietnia. — W depeszy z Szanghaju, nadesłanej do „New York Journal American” korespondent tego dziennika na Dalekim Wschodzie donosi, że właściwymi ofiarami pokonywanych przez pakt rosyjsko-japoński są Ameryka i Anglia, nie zaś Chiny. Jest to już drugi wypadek na przestrzeni dwóch lat, że brytyjska dyplomacja do „bardzo ciężkiej porażki z ręki Stalina. Tym razem jednak porażką ta została również dotknięta dyplomacja Stanów Zjednoczonych. Klucz do najbliższych wypadków w Chinach będzie posiadała Rosja sowiecka, a nie Ameryka. Kola marynarki amerykańskiej na Oceanie Spokojnym reprezentowały pogląd, że w niedługim czasie silne oddziały floty odejdą na Atlan-

tyk dla celów konwojowych, dla zapobieżenia niebezpieczeństw w bitwie atlantyckiej. Kola te uważają jednak nowy pakt za mistrzowskie pociąganie mające na celu zatrzymanie floty Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym.

Korespondent opisuje następnie silne wrażenie tego paktu w Chinach. Wyraża on przekonanie, że w tych warunkach gotowość Chin do zawarcia pokoju może się ewentualnie jeszcze wzmożnić. Prawdopodobnie w Ameryce i w Angli doszli już do przekonania, że Kremi życzy sobie upadku zachodniego systemu kapitalistycznego w równym stopniu jak i Hitler.

B. król Karol zamierza wraz z małżonką Lupescu opuścić w najbliższym czasie Lizbonę i wyjechać do Valparaiso.

Pułkownik Lindbergh wystąpił z wojska

Prez. Roosevelt obraził go, nazywając zdradzą — Znakomity lotnik motywuje swe stanowisko — „Precz z Anglią!” wołano na wiecu, na którym przewodniczył Wheeler

Nowy Jork, 30 kwietnia. — Znany pilot amerykański płk. Lindbergh zwrócił się pismennie do prezydenta Roosevelta zawiadamiając go o wystąpieniu z rezerwowego korpusu lotniczego. Oświadczył on, iż na jego postanowienie wpłynęła obraźliwa uwaga Roosevelta pod jego adresem.

Sztokholm, 30 kwietnia. — Ameryka jest w chwili obecnej równie do wojny nie przygotowana, jak Francja i Anglia w ro-

ku 1939. Ameryka nie posiada takiej liczby nowoczesnych samolotów bojowych, jak posiadają Niemcy, które są w stanie w ciągu tygodnia więcej wyprodukować. Tymi słowami motywuje znany amerykański pułkownik-pilot Lindbergh swoje antywojenne nastawienie.

Zdaniem Lindbergha, ostatnie szalone zwycięstwa Anglii i Francji polegały mogły na natchemistowym zaatakowaniu

Oczyszczanie Peloponezu w kierunku południowym

Berlin, 30 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „W Grecji wojska niemieckie w toku akcji oczyszczającej na Peloponezie posuwały się przez Tripolis dalej w kierunku południowym. Włoskie siły zbrojne obsadziły wyspę Korfu i port Preveza w Epirze. Lotnictwo zatopilo wczoraj na wodach greckich 5 okrętów handlowych, o łącznej poj. 18.600 brt i uszkodziło pewną liczbę mniejszych statków. Niemieckie samoloty bojowe i nurkowe bombardowały ponownie ub. nocą z dobrym skutkiem port La Valetta na wyspie Malcie. Bomba najcięższego kalibru trafiona w środek pokładu krążownika klasy „Southampton”. W pewnym magazynie materiałowym pędnych oraz na jednym okręcie handlowym wzniesiono pożary, ponadto obrzucono celnymi bombami państwowe doki okrętowe i obiekty portowe. Inna eskadra niemieckich samolotów bojowych zaatakowała skutecznie lotnisko Venezia. W Afryce północnej, dzięki uderzeniu oddziałów niemieckiego korpusu afrykańskiego, dokonano głęboko w linii nieprzyjacielskiej, zadano wojskom brytyjskim w okolicy Sollum nowe dotkliwe straty. W toku walki przeciwko wyspie brytyjskiej, w nocy na 29 kwietnia silniejsze eskadry samolotów bojowych zaatakowały port wojenny Plymouth. Spowodowano liczne pożary, ogarniające duże przestrzenie oraz wyrzadzono znaczne szkody materialne. Ponadto obrzucono skutecznie bombami rejon portowy w Great Yarmouth, pewien obiekt fabryczny na wschodnim wybrzeżu Szkocji oraz wagiowe porty przeładunkowe. Linie kolej żelaznej i obozowiska barakowe w okolicy Peterhead. Na nocnych lotniskach nieprzyjacielskich w południowej zachodniej części wyspy zrzucono bomby pomiędzy licznie ustawione tam samoloty. W hangarach i magazynach amunicji powstały pożary. Samoloty bojowe zniszczyły na wschód od Duce i na południowy wschód od Lowestoft dwa okręty handlowe, o łącznej poj. 10.000 brt. Samoloty myśliwskie zestrzeliły w dniu wczorajszym eskadrę brytyjską, składającą się z trzech samolotów myśliwskich typu „Spitfire” w czasie zbliżania się do wybrzeża holenderskiego. Artyleria przeciwlotnicza strzelała ub. nocy kolo wybrzeża Francji jeden brytyjski samolot bojowy. Na Morzu Północnym i kolo wybrzeża Kanalu La Manche lekkie jednostki floty wojennej zestrzeliły cztery samoloty nieprzyjacielskie, artyleria marynarki zaś jeden samolot. W dniu 28 kwietnia nieprzyjacieli przy pomocy jednego samolotu dokonał nalotu na północno-zachodnie wybrzeże Niemiec. Bomby spowodowały niewielkie szkody w budynkach. W ciągu ub. nocy nieprzyjacieli nie podejmowali żadnych akcji bojowych nad terytorium Rzeszy. W czasie walk w Afryce północnej odznaczali się szczególnie komendant batalionu strzelców motocyklowych porucznik Knabe oraz dowódca kompanii pewnego oddziału wywiadowczego porucznik Behr.”

Niemieckie i włoskie ataki powietrzne na Malte

Rzym, 30 kwietnia. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: „W wczesnych godzinach dnia 28 kwietnia nasze samoloty dokonały ataku w locie zniszonym na Malte, niszcząc przy tym obozowiska z materiałami wojennymi. Samoloty niemieckiego korpusu powietrznego w okolicy lotniska hydroplanów w Calafraze ogniem karabinów maszynowych spowodowały pożar dwóch hydroplanów angielskich typu „Sunderland”. W nocy na 29 kwietnia liczne eskadry niemieckiego korpusu powietrznego bombardowały bazy morskie i powietrzne na wyspie Malcie. Wybuchły przy tym pożary i eksplozje. Jeden krążownik nieprzyjacielski został celnie trafiony bombami ciężkiego kalibru. W Afryce północnej samoloty niemieckie i włoskie obrzucały w licznych atakach bombami fortyfikacje i pozycje artyleryjskie w Tobruk oraz ostrzeliwały z karabinów maszynowych samoloty nieprzyjacielskie, znajdujące się na ziemi. W rejonie Sollum włosko-niemieckie oddziały wywiadowcze zadaly nieprzyjacielowi dotkliwe straty. W Afryce wschodniej nie ma na dot zanotowania.”

Niemie. Tymczasem jednak Francja i Anglia czekały, aż się okazało za późno.

Chicago, 30 kwietnia. — Nie kończąc się okrzykiem: „Precz z Anglią!” powitano czołowego bojownika antyinterwencjonalizmu senatora Burtona Wheelera w chwili kiedy w niedzielę wieczór znowo na przemówienie wchodzi 10.000 słuchaczy na wiecu, mającym zapowiedzieć przeciwko przystąpieniu Stanów Zjednoczonych

„Uspokajająca” mowa premiera angielskiego

„Było błędem dopuszczenie do zwycięstw Niemców na Bałkanach” — oświadcza Churchill

Sztokholm, 30 kwietnia. — Według zgodnych doniesień neutralnych obserwatorów z Londynu, pesymistyczne nastroje ludności angielskiej po nadejściu ostatnich wiadomości z Bałkanów i Afryki Północnej doszły do punktu kulminacyjnego. To było niewątpliwie powodem, dla którego premier angielski Churchill zdecydował się na wygłoszenie tego wieczora przemówienia „Kola neutralne podkreślają przede wszystkim fakt, że informacje podane do wiadomości przez niemiecką Naczelna Komendę Sił Zbrojnych jeszcze w niedzielę w południe, radio brytyjskie za komunikowało swym słuchaczom dopiero o godzinie 12.15 w nocy, że w czasie kiedy premier angielski poczynił już próby, celem uspokojenia opinii publicznej w związku z katastrofalnymi skutkami angielskiej polityki i strategii na Bałkanach. Najistotniejsza treść mowy Churchilla — według opinii obserwatorów neutralnych — polega na tym, że premier angielski tym razem wbrew swoim dotychczasowym metodom nie mówił już o sukcesach zwycięskiego odwrotu, natomiast przyznał, że Anglicy zmuszeni są obecnie na Bałkanach do poczynienia wszelkich wysiłków celem zapewnienia sobie drogi odwrotu. „Na Bałkanach doszło do poważnych porażek” — oświadczył Churchill — „a w Libii nasze wojska poniosły dotkliwe i bolesne klęski. Wojna obciąża obecnie w rozczarowaniu i bledy, popełnione z naszej strony. Na temat przyszłych walk można tylko powiedzieć, że mogą być niekorzystne, jeżeli nieprzewidziana katastrofa”. Jedynie pocieszające słowa, jakie premier angielski był w stanie powiedzieć swoim rodakom, padły jeszcze w związku z walkami w Norwegii w ubiegłym roku. „Wnet okaże się” — powiedział Churchill — „czy Niemcy nie popelnili przecież błędów zwyciężając na Bałkanach i w Afryce Północnej. Duższy-ustęp powieł Churchill omawianiu Bitwy na Atlantyku. „Jakośkolwiek daleko jeszcze do rozstrzygnięcia” — oświadczył on dosłownie — „to jednak stwierdzić należy, że weszła ona w bardziej niebezpieczną fazę, a jak odosynmy wrażenie — bardziej niebezpieczną fazę.”

Ambasador hiszpański w Portugalii Nikolas Franco po krótkim pobycie w Madrycie powrócił na swe stanowisko.

Materiał wybuchowy jako przesyłka dyplomatyczna

Angielsko-jugosłowiańska akcja podziemna na terenie Bułgarii

Sofia, 30 kwietnia. — Popołudniowe wiadomości dzienników poniedziałkowych przy noszą szczegóły o prowadzonej przez czynników angielskich i jugosłowiańskich akcji szpiegowskiej i sabotażowej, zamieszczonej przy tym zdjęcie fotograficzne tajemnej stacji radiowej zainstalowanej w kufrazie, która to stacja początkowo pracowała w Sofii, a następnie została przewieziona do jednej z wiosek w kołyc Plevdiv, gdzie również jakiś czas była czynna. Ponadto ustalono, że znaleziony materiał wybuchowy pochodzenia angielskiego został przywieziony do Bułgarii, jako przesyłka dyplomatyczna. Stąd material ten był rozsyłany częściami do Rumunii i Serbii. Materiał wybuchowy tego samego pochodzenia znaleziono w Sofii w domu, w którym zamieszkiwał b. korespondent bulgarskiego dziennika „Politika” Borys Nikolaoff, z pochodzenia Bułgar, a którego w międzyczasie aresztowano.

JEDNO ZDANIE!

Lakoniczne doniesienie Reutera o klęsce

Sztokholm, 30 kwietnia. — O rozwoju wypadków na Bałkanach przynosi biuro Reutera we wtorek po południu depeszę składającą się jedynie z następującego, nie mówiącego zdania:

„Odwrot Anglików z Grecji odbywa się w dalszym ciągu.”

ANGLICY WYWOZĄ RANNYCH DO ANSTRALII

Sydney, 30 kwietnia. — Agencja Reuters informuje, że wobec rozwoju wypadków w rejonie brzoźdomorskim, ranni angielscy żołnierze będą przewożeni do Australii.

